Nro 273
D. 10. Października.
PIĄTEK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Umocnienie Kamieńca Podolskiego 1463.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wiadomości świeżo z *Amszterdamu* z pewnych zrzódeł odebrane, najpomyślniejsze rokuią widoki dla *Zboża naszego*. Z Francji i z Anglji znaczne otrzymano źlecenia; a znaczniejsze ieszcze przed zimą są oczekiwane. Niepomyślność zbiorów tegorocznych, zwłaszcza w kraiach *połuduiowej Europy*, spodziewać się każe, iż nadzieia ta zawiedzioną nie będzie tem bardziej, iż Porty *morza Srodziemnego* zwykłych z *morza Czarnego* dowozów pozbawione będą.

Wiadomości z Azji mnieyszej do d. 1 Września. Nazaiutrz po wzięciu Akhalziku, Hrabia *Paszkiewicz* wysłał Jenerała-Porucznika Xięcia *Wodbolskiego* dla zaięcia fortecy Azkhur, leżącej na drodze do Georgji, załoga złożona z 500 żołnierzy, wspierana przez 1000 uzbroionych mieszkańców, okazywała z początku chęć bronienia się, pokładała ufność w nader mocnem położeniu twierdzy, a szczególniej w Cytadelli zbudowanej na spadzistej skale, otoczonej wysokiemi murami, i do której innego przystępu nie było prócz bardzo wązkiej ścieszki. Pierwsze nasze wezwania były bezskuteczne, lecz Xiąże *Wodbolski* wysłał naprzód do Azkhur kilku mieszkańców Akkalziko, z poleceniem aby uwiadomili mieszkańców o losie iaki tę ostatnią twierdzę spotkał, i nakłonili załogę do poddania się. Podstąpił tymczasem pod mury sam z swym oddziałem. Mieszkańcy przerażeni strachem, pospieszyli otworzyć bramę, i zdali się na wspaniałość zwycięzcy. Co do załogi, ta korzystaiąc z czasu gdy trwały umowy, schroniła się w promyki gór przyległych. Znaleźliśmy w Azkhur 14 dział, 6 chorągwi, tudzież zapasy woienne i żywność.

Wiadomości z pod Sylistrji do dnia 11 Września. — Na wzgórzach zdobytych dnia 28 Sierpnia, Jenerał piechoty *Rot* rozkazał usypać reduty osadzone działami wielkiego kalibru i moździerzami. Ogień ich nie daie pokoiu twierdzy, i zrządza w niej częste pożary. Dnia 11 Września 5ciotysięczny korpus Turecki ukazał się nagle blisko wsi *Tatarycy* a znacznie przewyższaiący liczbą zmusił przednie nasze czaty do cofnięcia się na drogę do Turtukaj; zwrócił się potém nagle ku twierdzy i miał czas złączyć się z wojskiem, które na spotkanie iego wyszło. Tak wzmocniony nieprzyiaciel uderzył na nasze dwie najbliższe reduty, a chociaż mała była liczba żołnierzy, która ich broniła, zdołała iednak odeprzeć Turków. Jazda nieprzyiacielska w tenczas obróciła się cała na oddział będący pod rozkazami Jenerała Porucznika *Kreutz*, lecz i tu iej się nieudało. Jenerał wspomniony wytrzymał dzielne nieprzyiaciela natarcie, i dał czas do przybycia wysłanym mu posiłkom, a uderzywszy nawzaiem na Turków rozbił ich massy, i zapędził do twierdzy. Nieprzyiaciel przymuszony w ucieczce przechodzić pod ogniem kartaczowym redut naszych, drogo opłacił

swe usiłowania. 200 zabitych zostało na placu nie licząc tych, których Turcy podług swego zwyczaiu unieśli z pola bitwy. Zabraliśmy nieco niewolników. Strata nasza wynosi 60 w zabitych, 8 officerów, i 90 żołnierzy rannych. — Pod Szumlą wojska nasze zajmuią też same zawsze pozycje. Dnia 21 Września oddział piechoty nieprzyiacielskiej zbliżył się do iednej z naszych redut, lecz po kilku wystrzałach z dział poszedł w rozsypkę.

Wiadomości z pod Szumli od dnia 21 *do* 27 *Września.* — Pod Szumlą, wszystko było spokojnie. Z stoiącemi tam wojskami połączy się wkrótce 6ty korpus pod dowództwem Jenerała-Piechoty *Roth*, na którego miejscu przybył pod Sylistrją Korpus 2gi pod rozkazami Jenerała-Piechoty Xięcia *Szczerbatowa*. Przed oddaniem mu swych pozycji, Jenerał *Roth* miał utarczkę dnia 13 Września z oddziałem złożonym z 4000 piechoty i kawalerji Tureckiej, który zrobił wycieczkę z twierdzy przeciw lewemu naszemu skrzydłu, i attakował zasłaniaiące go reduty. W sprawie tej, równie iak i we wszystkich poprzedzaiących, Turcy wzięci we dwa ognie krzyżowe artylerji, rozproszeni, i do twierdzy odparci zostali z znaczną klęską. W dniu tym zostawili na placu bitwy do 300 ludzi zabitych, między któremi ieńcy poznali Naczelnie dowodzącego iazdą Ottomańską. W tejże samej utarczce szwadron Ułanów Charkowskich odznaczył się przez dwa również nieustraszone iak szczęśliwe natarcia, w których rozbił trzy razy liczniejszą w tym punkcie iazdę nieprzyiacielską.

Wiadomości z pod Warny od dnia 22 *do* 26 *Września.* — Roboty oblężnicze bliskie są końca: dwa wyłomy są prawie zupełnie otwarte, a za pomocą koszokopu robiemy ciągle przejście przez rów. Na południe Twierdzy, naprzeciw oddziału zajmuiącego wzgórza przylądku Gallaty, zaczyna się pokazywać Korpus Turecki, przybywaiący od strony rzeki Kamczyk. W nocy z dnia 25 na 26 zdobyto szturmem redutę usypaną przez Turków prawie na przeciw środka Twierdzy. Pułk Nizowski dowodzony przez Pułkownika Xięcia Prozorowskiego; rzucił się na nią bez wystrzału, bagnetem wypędził nieprzyiaciela, i zbił mu przeszło 100 ludzi. W walce tej Turcy stracili iednę Armatę, trzy Chorągwie, i część obozu dotykaiącego do tyłu ich reduty. Strata nasza wynosi w zabitych i ranionych 2 Officerów i 40 Żołnierzy.

Wiadomości z pod Warny od dnia 28 *Września do dnia* 1 *Października.* — Od kilkudni dochodziły nas wiadomości o zbliżaniu się znacznych sił nieprzyiacielskich, idących na odsiecz Warnie. Miały one być iak powiadano, nadesłane z po za Kamtczyka przez Wielkiego Wezyra Omerowi-Wrione, który na czele korpusu Albańczyków opuścił był Szumlę. Wkrótce przednie nasze czaty dały znać o nieprzyiacielu. Wysłano natychmiast mocny oddział, na wzwiady w tę stronę, lecz z powodu nadzwyczajnej trudności położenia miejsc, niedokładne tylko przyniesiono wiadomości tak o pochodzie, iak i liczbie wojska Ottomańskiego. W czasie tego rozpoznawania, pułk strzelców pieszych gwardji poniosł znaczną w ludziach stratę. W liczbie poległych znajduie się Jenerał-Maior *Hartung*, iego Dowódca Pułkownik *Sarger*, Adjutant Jego Cesarskiej Mości Pułkownik *Busse* i 10 Officerów. W dzień potem nieprzyiaciel pokazał się przed pozycjami naszemi na południowym brzegu zatoki Warneńskiej, lecz w tymże czasie oddział zajmuiący ie wzmocniony i oddany został pod rozkazy Jenerał-Porucznika Bistroma. Dnia 27 Jenerał-Porucznik Suchozanet wysłany był z

pierwszą Brygadą lekkiej Jazdy gwardji, drugą brygadą 19 dywizji piechoty linjowej i 2ma baterjami artylerji, na lewy brzeg zatoki Warneńskiej celem zagrożenia lewemu skrzydłu Omera-Wrioni. Przez poruszenie to szybko i dokładnie wykonane, staliśmy się panami obozu Tureckiego we wsi Hadgi-Hassan-Laar. Nieprzyiaciel stracił tam iednę Chorągiew i około 500 ludzi. Tymczasem Xże Eugenjusz Wirtemberski przybyły z pod Szumli z pierwszą Brygadą 19 dywizji, przybrawszy do siebie 20 Pułk strzelców, odebrał rozkaz połączenia się, z odziałem Jenerała Suchazonet, co uskutecznił dnia 28 wieczor. Tegoż dnia Jenerał Porucznik Bistrom odparł mocny attak, Turcy którzy od początku pokazania się nieprzestawali okopywać się, wyszli w znaczney sile z swego obozu, i uderzyli na nasze reduty. Walka trwała z zawziętością blisko przez 4 godzin. Lecz ogień naszych baterji i dzielne natarcie bagnetem na nieprzyiaciela uskutecznione przez 1szy Bataljon Strzelców pieszych Gwardji, i pierwszy Bataljon Grenadjerów przybocznych, rozstrzygnęły wypadek dnia tego. Każdy z tych Bataljonów zdobył iednę chorągiew, a Turcy zachwiani ich męztwem, cofnęli się nagle zostawiwszy na placu bitwy około tysiąc zabitych. W walce tej siła Turków wynosiła 15,000 ludzi piechoty i iazdy, nie licząc drugie tyle tych, którzy pozostali w okopach. My opłakuiemy stratę walecznego i szanownego Jenerała *Frejtag*, Dowódcy pułku Grenadjerów przybocznych i Pułkownika tegoż pułku *Zajcow*, którzy prowadząc 1szy Bataljon do szturmu, na czele iego polegli. Nazaiutrz nieprzyiaciel nieczynił żadnych poruszeń, i pracował ciągle nad oszańcowaniem się. Potrzeba było przerwać iego spokoyność, i postanowiono uderzyć dnia 30 z dwóch stron na niego. Jeden attak od strony Jenerała Bistroma był tylko demonstracją. Drugi powierzony został Xięciu *Eugenjuszowi Wirtembergskiemu* który rozwinął swe siły na lewem skrzydle Ottomanów. Wojska nasze przymuszone były działać na gruncie liczne stawiającym trudności, poprzerzynanym głębokiemi parowami, okrytym gęstemi zaroślami, szczególniej korzystnemi dla piechoty Tureckiej, która się w nich ukrywa i walczy w rozsypce. Mimo te wszystkie przeszkody, wojska nasze zdołały wziąść pierwszą redutę i iedno działo. Zdobyte zostały przez 20 pułk strzelców. Taki był zapał żołnierzy naszych, że mimo rozkazów Xięcia *Eugenjusza Wirtemberkskiego*, 1 Brygada 19tej Dywizji maiąc na czele Jenerała *Durnow* rzuciła się na obóz nieprzyiacielski. Officer ten poległ ofiarą swej szlachętnej odwagi. Brygada iego iednak doszła aż na parapet szańców Tureckich; lecz tam wystawiona na morderczy ogień ręcznej broni, z frontu attakowana przez nieskończenie przewyższaiące siły, z boku zagrożona od iazdy nieprzyiacielskiej, i nadto oddalona od kolumn, które ią miały wspierać, poniosła wielką klęskę i była przymuszona cofnąć się, co pod zasłoną ognia naszych baterji i attaków pułku ułanów gwardji, uskuteczniła w najleszym porządku. Po tym attaku, wstrzymanym w przyzwoitym czasie, Korpus Xięcia Eugenjusza *Wirtembergskiego*, wrócił na pozycje swe Hadgi-Hassan-Laar. Wrażenie, które uczyniła na Turkach odwaga, z iaką wojska nasze uderzyły na ich szańce, iest tak wielkie, że mimo straty naszej, nietylko nieprzeszkadzali bynajmniej odwrotowi Xięcia Eugenjusza *Wirtemberskiego*, lecz dziś niepokazali się zewnątrz swych okopów. Roboty oblężnicze Warny, są posunięte do tego stopnia, że przyczepiono minę w 2ch miejscach wału głównego Twierdzy.

Z Petersburga 12 *Wrze: v. s.* *(Z D. P.)* Gubernator Odessy Rzecz: Radca stanu *Bogdanowski* otrzymał stopień Tajnego Radcy.— N. PAN wczasie pobytu swego w *Odessie* wydał wyrok nakazuiący nowy pobór rekrutów w całem państwie Rossyjskiem prócz *Georgji* i *Bessarabji* po 4 z 500 dusz.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 17 z. m. odbył się w Zamku *Taxis* obrzęd Chrztu niedawno narodzonego Syna Xięcia *Pawła Wirtemberskiego* któremu dano imiona *Wilhelm*, *Ferdynand*, *Maxymiljan*, *Karol.*—Donoszą z *Wiednia* że tegoroczna rewja wojska Austrjackiego była świetniejszą od wszystkich, które od wielu lat odbyły się pod tą stolicą. Szczególniej interesuiące było obozowanie wojska w nocy przed rewją, gdyż mieszkańcy *Wiednia* widzieli z radością przy regularnie rozłożonych ogniskach, żołnierzy różnych narodów, *Niemców*, *Włochów*, *Węgrów*, *Czechów*, *Dalmatów*, *Kroatów* i t. p., którzy według zwyczaiu swego narodu bawili się wesoło odebrawszy z rozkazu Cesarzowej po racji wina, co ieszcze tem większą sprawiło radość między wojskiem. Nazaiutrz przybył Cesarz wczasie rozpoczęcia rewji, otoczony świetnym orszakiem Jenerałów i innych Officerów wyższych różnej broni, których było w ogóle do 400.— Według odebranych listów z *Korfu*, Margrabia *Rybopjer* i Hrabia *Gwilemino* opuścili to miasto i udali się za Panem *Stratford Kanningiem* do *Paros*.— Całe wojsko Angielskie znajduiące się na wyspach *Jońskich* i w *Malcie*, otrzymało rozkaz być w pogotowiu do marszu.

DONIESIENIA.

Mam honor niniejszym donieść, iż w skutku Rozporządzenia JO. Xięcia Ministra Prezyduiącego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 29 Września r. b. Nr 55,048/4778 sprzedaią się na wraz w Składzie Rządowym Płodów Górniczych. *a)* Kosy zwyczajne Sieczkowe po cenie złp: 1 gr: 24, za sztukę. Kosy Ladowe i Rzeżaki większe zł: 3 gr: 7. Kosy Ladowe i Rzeżaki mniejsze zł: 3 gr: 2. *b.)* Blacha pobielana w pół arkuszkach gr: 16. Blachy pobie: w zwyczajnych zł: 1 gr: 7. Blachy pobie: większa zł: 1. gr 12. *c.)* Gozdzie sufitowe kopa gr: 5. Gozdzie całozamkowe kop: gr: 7. Gożd: podobne do tychże kop: gr: 5. Gożd: półzamkowe kop: gr: 3. Gozd: do podeszew kop: gr: 4. Gozd: do blach kop: gr: 7.— Kommissant Składu *Jakób Liedtke.*

Piwnice obszerne i Stajnie do naięcia w domu Towarzystwa Dobroczynności na Krakow: Przedm:.

W dniu 13 m. i r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 792 Łóżko, Stolik, Salopa, i Kapelusz damski, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.—*Antoni Hejzer K.S.*

Sklep z Stancją, Kuchnią i Piwnicą przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 336, iest do wynaięcia każdego czasu.

Stajnia na 4 Konie z Wozownią pod Nr 332 przy ulicy Rynek Nowego Miasta do naięcia każdego czasu.

Guwerner mogący doprowadzić młodzieńca do Klassy 4tej, posiadaiący gruntownie ięzyk francuzki, iest potrzebny na Prowincją o mil 4 od Warszawy. Jeśli przytem posiada Muzykę tym uprzejmiej przyięty zostanie. Wiadomość przy ulicy Nowy Swiat Nr 1292 na dole.

Przybyły Landkuczer wygodnym powozem, życzy sobie mieć pasażerów do Drezna, Wrocławia, Lipska, Berlina, lub gdzie indziej, ponieważ ten wyieżdżać zamierza najdalej w dniu 13 b. m. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskiem u Rządcy domu.

Niżej podpisany iadąc ulicą Grzybowską zgubił Puljares, w którym znajdował się dokument hebrajski na zł: 300, z podpisem Samsona Michała Weinholtz z dnia 25 mca Elel 5588 r. drugi z podpisem JP. Gabryela Ejsenmann z dnia 8 Października. Pierwszy na Starozakonnego Meiar Lipszyc a drugi na Staro: Mejlech Estreich obadwa z Przysuchy. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać pod Nr 1244, do J. Herca za nagrodą, w przeciwnym razie takowe za nieważne uznane będą.

Do sprzedania Fortepjan mahoniowy dobry. Wiadomość od godz: 7 do 9 rano pod Nr 65 w Starem Mieście na 2 piętrze od tyłu.

TEATR. Jutro 3ci raz Kome: *Przyiaciele* i Balet *Pietrowers zaczarowany.*

Czekierskiego, iż w tych dniach wyszła z tutejszej litografji Rycina wyobrażaiąca Pomnik wystawiony temuż zacnemu rodakowi w *Marjenbadzie*, według rysu Architekta *Jdźkowskiego*. Ta rycina iest dedykowana przyiaciołom Nieboszczyka. Wydawca nieszczędził pracy i kosztów w ukończeniu tego dzieła. Nabyć można we wszystkich składach rycin, za złł: 6 i gr: 20.

W dniu 6 Marca 1824, roku Poczta wozowa z *Pyzdr* do *Kalisza* iadąca, napadniętą została na drodze publicznej w lesie do wsi *Tomice* należącym. Jeden z rabusiów rzuciwszy się na *Kotlewskiego* Konduktora, silnie go 2 razy kłonicą w głowę uderzył, od czego *Kotlewski* na ziemię powalony powtórny tąż kłonicą od zbrodniarza raz w tył głowy otrzymał, czapka iedynie która mu z głowy niespadła od nieuchronnej wybawiła go śmierci, rany iego przecież tak były niebespieczne, że o życie zachodziła obawa. Pocztyljon zaś *Jan Barczak* broniąc się biczem gdy kiiem w głowę i bok uderzony został, ulegaiąc przemagaiącej sile, ucieczką się ratował. Nieznajduiąc zbrodniarze przeszkody w dokonaniu przedsięwziętego zamiaru, sądek z pieniędzmi złp: 11,655 obej-

przybył na miejsce popełnionego przestępstwa, lecz tam już nikogo niezastali. Schwytani zbrodniarze do surowej odpowiedzialności pociągnięci zostali, z tych śmierć *Filipa Braneckiego* w toku instrukcji sprawy nastąpiona, od zasłużonej uchroniła kary, a *Michał Sławiński* po części własnem przyznaniem, po części wyprowadzoną inkwizycją przekonany że Konduktora bił kłonicą a potem z *Braneckim* pieniądze zabierał, wyrokiem Sądu Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego za rabunek na drodze publicznej dokonany, na *dożywotnie więzienie warowne* z zaostrzeniem *piętnowania* skazany został. *Wincenty Mellerowicz* Karczmarz, przekonany że pierwszy zbrodniarzom podał myśl do rabunku, że ich kilka dni przechowywał, tudzież wywiadywał się kiedy i iakiemi końmi poczta iechać będzie, że odchodzącym na rabunek dał wódki dla zachęcenia, że podług umowy pieniądze w dole iego od kartofli przechowane być miały i że opreszałe, wezwanym będąc do wyśledzenia sprawców zbrodni, wybierał się, wyrokiem tymże na 12 letnie więzienie warowne, oraz oddanie na tyleż czasu pod dozór